CZĘŚĆ XXVII. № 34. ROK 14. (1843).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie w xięgarni Glucksberga, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w stolicy, z noszenłem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

WTOREK, 4/16 MAJA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 3/15 Maja.

J. C. Wysokość Wielka Xiężna Jmć Helena Pawłowna odjechała 29 Kwietnia, z Córkami Swojemi, w podróż za granicę.

Przez Ukazy Cesarskie zostali mianowani: Jego Cesarska Wysokość Xiążę Jmć *Maxymiljan Leuchtenberski* Prezydentem Cesarskiej Akademii Kunsztów — Radzcy Tajni: Minister Spraw Wewnętrznych *Perowski* i Członek Rady Państwa, *Łonginow*— Rzeczywistemi Radzcami Tajnemi, obaj z zachowaniem dotychczasowych obowiązków — Członek Rady Państwa, Radzca Tajny *Buturlin*, Dyrektorem Cesarskiej Publicznej Biblioteki, z zachow. dot. obowiązków. — Sekretarz Państwa (Государственный Секретарь) Radzca Tajny baron *Korf* Członkiem Rady Państwa, z pozostaniem Sekretarzem Stanu, i z zaliczeniem do Departamentu Prawodawczego. — Zarządzający Sprawami Komitetu Ministrów, Sekretarz-Stanu Radzca Tajny *Bachtin*, Sekretarzem Państwa — Sprawujący obow. Koniuszego Dworu J. C. W. Wielkiej Xiężny Maryi Mikołajowny Rzeczyw. Radzcą Stanu hrabia *Wielhorski*, Koniuszym Dworu — Naczelnik Oddziału w Departamencie Azyatyckim Radzca Stanu *Lubimow*, Vicedyrektorem tegoż Departamentu — Kurator honorowy Petersburskiej Rady Opiekuńczej (Domu Wychowania Podrzutków) jenerał-major *Arsenjew*, Radzcą Tajnym. — Minister Sekretarz Stanu Wielkiego Xięztwa Finlandskiego, Rzecz. Radzca Stanu hrabia *Armfeldt*, Radzcą Tajnym, z zachowaniem dotychcz. obowiązków — Rzeczywiści Radzcy Stanu: Sekretarz przy N. Cesarzowej *Chambeau*, Kurator Moskiewskiej Rady Opiekuńczej *Arsenjew* i Cywilni Gubernatorowie Permski *Ogarew* i Kałuzki *Żukowski*, Radzcami Tajnemi — Dyrektor Kancelaryi Ogólnej Ministerstwa Skarbu, Rzecz. Radzca Stanu *Kniażewicz*, Radzcą Tajnym — Tambowski cywilny Gubernator Rzecz. R. Stanu *Korniław*, Członkiem Konsultacyi przy Ministerstwie Sprawiedliwości — Dyrektor Kancelaryi Morskiego Ministerstwa 4 klassy *Żandr* Radzcą Tajnym.

— Przez Reskrypta Cesarskie z d. 10 Kwietnia, zaliczeni zostali do orderu Św. Anny 1 klassy Najprzew. Biskup Kamczatski, Kurylski i Aleutski *Innocenty* i Wikary eparchii Wołyńskiej, biskup Ostrogski *Anatolius*.

— Przez Reskrypta Cesarskie z d. 9 Kwietnia zostali zaliczeni do orderu Św. Włodzimierza 1 klassy: Najprzew. Arcybiskup Kazański i Swiażski *Włodzimerz* i Arcybiskup Litewski i Wileński *Józef*— tegoż orderu 2 klassy: Arcybiskup Czernihowski i Nieżyński *Paweł*.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 26 Kwietnia, Dowodzca 2 brygady 4 dywizyi lekkiej jazdy jen.-major *Czerniawski* mianowany Dowodzcą 1 brygady 7 dywizyi lekkiej jazdy na miejsce zmarłego jen.-majora *Zwierew 1*— Dowodzca Finlandskiego pułku dragonów *Brewern 1* Dowodzcą 2 brygady 4 dyw. lekkiej jazdy.

— Dyrektor (Правитель) Kancelaryi Inspektorskiego Departamentu Ministerstwa Wojny Radzca Kollegialny *Nowicki* przy udzieleniu mu (15 Kwietnia) na własną prośbę, dla zwątlonego zdrowia dymissyi, najłaskawiej mianowany, na zasadzie 1206 artykułu Układu Ustaw o służbie cywilnej, (wyd. 1842 r.) Radzcą Stanu.

Ukaz J. C. Mości *do Rządzącego Senatu z d. 19 Marca.*

«Rozpatrzywszy dane w Radzie Państwa Zdania we wniesionym przez Rządzący Senat interesie o hrabiowskiej god-

ności Członka Kommisyi Prośb Królestwa Polskiego Stanisława *Kossakowskiego* i wziąwszy na uwagę że w roku 1794, osoby tegoż rodu: Biskup Wileński Józef i Hetman byłego Wielkiego Xięztwa Litewskiego, Jenerał-porucznik służby Rossyjskiej Szymon Kossakowscy, padli ofiarą przywiązania swego do Rossyi, najłaskawiej nadajemy pomienionemu Stanisławowi *Kossakowskiemu*, z pochodzącém od niego potomstwem, godność Hrabi Cesarstwa Rossyjskiego.»

TRAKTAT ROSSYI Z ANGLIĄ.

(Dokończenie).

Art. 12. Rozumie się, że co do handlu i żeglugi w posiadłościach Rossyjskich na północno-zachodnim brzegu Ameryki, konwencija zawarta w Petersburgu $\frac{16}{28}$ Lutego 1825, zachowuje moc swoję.

Art. 13. Wszelki okręt Angielski lub Rossyjski zmuszony burzą lub innym jakim przypadkiem szukać schronienia w portach jednej lub drugiej z Wysokich Umawiających się stron, będzie mógł w nich czynić potrzebną naprawę, opatrywać się we wszystkie potrzebne przedmioty i znowu odchodzić nie płacąc cła innego prócz portowego i latarniowego, które będą dlań też same co i dla statków krajowych. Jeżeliby jednak zawiadowca tego okrętu znalazł się w potrzebie przedania części towarów dla opędzenia swoich wydatków, obowiązany będzie stosować się do postanowień i taryfy miejsca, dokąd zawinął.

W razie rozbicia się w miejscu należącem do jednej z Wysokich Umawiających się stron, nie tylko dana będzie wszelka pomoc rozbitom, lecz towary i rzeczy rzucone do morza lub uratowane, pod żadnym pozorem zatrzymaniu nieulegną. Owszem wspomnione rzeczy i towary będą zachowane i oddane po zapłaceniu tak nazwanego znaleźnego (taux de sauvetage), i takich komornych i innych opłat, jakieby w podobnym przypadku zapłacił statek krajowy. W jednym i drugim razie, czy mimowolnego wejścia do portu, czy rozbicia się, konsulowie, wice-konsulowie, lub agenci handlowi każdej strony będą mogli wstawiać się o pomoc potrzebną dla swoich krajowców.

Art. 14. Konsulowie, Wice-konsulowie, lub agenci handlowi każdej z dwóch stron umawiających się zostający w państwie drugiej strony, otrzymają od władz miejscowych wszelką pomoc, jaka będzie mogła być prawnie okazaną, dla wydania nawzajem zbiegów z okrętów wojennych lub kupieckich.

Art. 15. Traktat niniejszy ma mieć moc, na lat dziesięć, od dnia wymiany ratyfikacji, a po tym terminie jeszcze przez dwanaście miesięcy czasu kiedy jedna z Wysokich Stron Umawiających się uwiadomi drugą o zamiarze uchylenia traktatu, przy czem, każda ze Stron Umawiających się zachowuje sobie prawo, uwiadomić o tém drugą po upływie pierwszych lat dziewięciu: i tak się zarazem zgodzono, iż po dwónastu miesiącach, od czasu kiedy podobne zawiadomienie jednej z dwóch Stron Umawiających się otrzymane będzie przez drugą, traktat niniejszy i wszystkie jego warunki przestaną być dla obu stron obowiązującemi.

Art. 16. Niniejszy traktat będzie ratyfikowany i ratyfikacije będą wymienione w Londynie, za miesiąc, lub wcześniej jeśli to być może.

Artykuły osobne. *Art. 1.* Gdy stosunki handlowe Rossyi z Królestwami Szwecyi i Norwegii, są oparte na osobnych warunkach, mogących być poźniej ponowionemi, i nie mających związku z przepisami wydanemi w ogóle co do zagranicznego handlu, przeto obie Wysokie Umawiające się strony chcąc od swoich stosunków handlowych usunąć wszelką wątpliwość lub powod do sporu, zgodziły się, aby te warunki szczególne, postąpione handlowi Szwedzkiemu i Norwegskiemu, ze względu na równeż korzyści postąpione w tych krajach handlowi W. Xięstwa Finlandyi, nie mogły w żadnym razie być stosowane do związków handlu i żeglugi, ustanowionych między obiema Umawiącemi się stronami niniejszym traktatem.

Art. 2. Rozumie się, że nie będą uważane za naruszenie zasady wzajemności w niniejszym traktacie przyjętej, następne wyjątki, swobody i przywileje: 1) swoboda od opłat okrętowych, służąca na trzy lata, okrętom zbudowanym w Rossyi i należącym do Rossyjskich poddanych; 2) takież swobody postąpione w portach Rossyjskich Morza Czarnego, Morza Azowskiego i Dunaju, statkom Tureckim przychodzącym z portów Tureckich, nad Morzem Czarnym położonych i niebiorącym więcej nad 80 łasztów; 3) pozwolenie, dane mieszkańcom nadmorskim w gubernii Archangielskiej, wolnego lub za mierną opłatą przywozu, do portów wspomnionej gubernii, ryby suszonej lub solonej, pewnego gatunku futer, i wywożenia podobnież zboża, lin, powrozów, smoły i żaglowego płótna (rewenduku); 4) przywilej kompanii Rossyjsko-Amerykańskiej; 5) przywilej kompanij Lubeckiej i Hawrskiej parowej żeglugi; 6) swobody zapewnione w Rossyi rozmaitym kompanijom Angielskim nazwanym «*Yacht-Clubs*.»

Niniejsze osobne artykuły będą tak mocne i ważne, jak gdyby dosłownie były wniesione do dzisiejszego traktatu. Będą ratyfikowane i o jednymże czasie ratyfikacije będą wymienione.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 29 Kwietnia. Na posiedzeniu 28 b. m. Lord Campbell żądał powtórnego odczytania billu swojego o skróceniu postępowania sądowego wewzględzie sprzedaży dóbr nadanych. Szlachetny lord, zyskawszy pochwałę znakomitych prawników, nie spodziewał się żadnej opozycyi.

Mimo to oparli się billowi lord Kanclerz (lord Lyndhurst) i dwaj inni prawoznawcy: lordowie Cottenham i Langdale. Lord Campbell cofnął swój wniosek.

Na témże posiedzeniu lord Aberdeen złożył izbie ugodę pocztową, zawartą ostatnimi czasy między Anglią i Francyą.

— Podług jednego dziennika Londyńskiego, dokonana być ma znaczna zmiana w mundurze oficerów wszelkich stopni Marynarki Królewskiej. Vicemundur bez szlif; galon oznaczać będzie rangi. Strój ten będzie mniej kosztowny.

— Gazety Bristolskie donoszą o przypadku jaki miał sławny inżynier francuzki Brunel, twórca tunnelu pod Tamizą. Igrając z dziećmi i pokazując im sztuki kuglarskie, połknął monetę złotą sovereign, która mu się zatrzymała w krtani. Życie P. Brunel jest w niebezpieczeństwie. Czyniono mu już dwie operacye bezskutecznie.

— Odebrano wiadomości z Przylądka Dobrej Nadziei po 25 Lutego. Rozwinienie przez Wielkorządzcę sił przeciw buntownym boersom miało zupełnie zaspokajający wypadek. Przywodzca ich Mocke z 200 najbardziej niepokornych, przeszedł za ostateczną granicę posiadłości angielskich, inni wrócili do swych osad. Zostawiwszy załogę w Colesbourg, Wielkorządzca wrócił do Grahams-town w celu widzenia się z naczelnikami pokoleń kafreryjskich.

— W Manchester czyniono proby, które się zupełnie powiodły, z wozem mechanicznym, opatrzonym w miotły, do wymiatania i czyszczenia ulic. Obrot kół wozu tego, ciągnionego przez ludzi lub koni, wprawia w ruch miotły, które same zmiatają i składają nieczystości do przyprawionej u wozu skrzyni. Machina ta, kiedy idzie z prędkością dwóch mil na godzinę, zastępuje pracę 36 ludzi.

Paryż 29 Kwietnia. Smierć zabrała syna Xięcia de Luxembourg, xięcia de Beaumont, ostatniego potomka Domu Montmorency.

— Podług Gazety Pruskiej Stanu odebrano wczora wiadomosć że Senat Hiszpański w adresie odpowiedzi na mowę Regenta, umieścił wyrazy uwłaczające ministrowi Spraw Zagranicznych P. Guizot, i że ten ostatni upoważniony został w Radzie Tajnej, prezydowanej przez Króla, do uczynienia stosownych Rządowi Hiszpańskiemu przełożeń.

— Konsul jeneralny Venezuelski w Marsylii, w skutek rozkazu swego Rządu, wezwał duchownych hiszpańskich, schronionych do Francyi z innemi stronnikami don Carlosa, ażeby się udali do tej części Ameryki południowej, gdzie Rząd Rplitej zapewnia im podróż bezpłatną i opatrzenie w stosowne posady.

— Spekulant jeden ofiaruje się zapłacić wszystkie długi miasta Paryża (około 50,000,000 franków) z warunkiem iż mu będą ustąpione les Champs Elysées i Cours la Reine, na pobudowanie domów.

— Odebrano listy z Oran, z d. 15 Kwietnia. Jenerał Bedeau, z kolumną od 1000 ludzi, dążąc ku granicom Cesarstwa Marokańskiego, kiedy odpoczywał w marszu, został otoczony wielką liczbą górali zbrojnych, z oznakami gościnności i pryyjaźni. Nieufając im wszakże, jenerał, puszczając się w dalszy pochod, zasadził dwie kompanije wyborowe na przypadek napadu. Jakoż araby, między któremi byli i Marokańczycy, zaattakowali wkrótce tylną straż jego, ale wzięci sami z tyłu przez zasadzony oddział, poszli w rozsypkę poniosłszy znaczną stratę. Francuzi stracili 30 ludzi.

Haiti. Odebrano wiadomości z Haiti przez Stany Zjednoczone. Złożony tam został Rząd tymczasowy, i zajmował się podziałem kraju na okręgi, w celu ustanowienia reprezentacyi narodowej na wzór Stanów.

— Kometa była widziana w całej Ameryce południowej.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Paryż 1 Maja. Dziś z okoliczności imienin Króla Jmci poczta odeszła w spóźnionej godzinie, tak iż data gazet nie przechodzi 30 Kwietnia.

— Monitor ogłasza ugodę pocztową z Anglią, ratyfikowaną 28 Kwietnia — Odebrano z Hâvre wiadomość że teatr tameczny, jeden z najpiękniejszych nowszych gmachów, w nocy na 29 Kwietnia zgorzał do szczętu. Dyrektor jego P. Fortier, i jedna służąca, wyskakując przez okno z trzeciego piętra objętego płomieniem gmachu, zabili się na miejscu.

Londyn 2 Maja. Stan zdrowia N. Pani i nowonarodzonej xiężniczki jest zupełnie zaspokajający — Sir J. Grahams złożył wczora izbie Niższej poprawy do projektu prawa o wychowaniu dzieci po fabrykach — Szczegóły o podróży powietrznej odbytej za pomocą pary w Glasgow, które tameczne gazety były ogłosiły, okazały się zupełnie zmyślone — Niezdołano jeszcze wyjąć P. Brunel połkniętej monety i chirurgowie zabierają się do trzeciej operacyi.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

KORRESPONDENCYA.

LIST DO WYDAWCY.

I.

«Nie czuję do pana urazy za nieumieszczenie w Tygodniku pisma, które na schyłku zeszł. r. miałem honor mu przesłać, jako refutację ogłoszonego listu P. Gerwazego Bomby, pod datą 3-o 9-bra, ba nawet, z pobudek o których powiem niżej, rad jestem że się tak stało; ale z ostatniego artykułu tegoż P. Bomby widzę, iż on czytał owę refutację (bo jakby inaczej wiedział że ja exystuję), widzę oraz poufałe W. Pana Dobr. z nim stosunki; nie chcę więc milczeniem zdawać się utwierdzać pierwszego mojego o tym pisarzu mniemania.

Wstępny artykuł P. Bomby nie na mnie jednym przykre zrobił wrażenie, i nic w tem dziwnego: bo uczucia któremi jesteśmy przejęci dla ulubionych naszych autorów, są z rzędu najżywszych; tych zaś właśnie podciągnął P. Bomba pod ostrą krytykę, ubliżając razem (jak się nam zdawało) i Tygodnikowi. Nieśniło nam się wtenczas, że Panowie jesteście z sobą tak blisko. Myśliliśmy więc po prostu, że to rzeczywiście jakiś młody, uczony mieszkaniec Polesia spędzał swój splinowy humor na znamienitościach naszej literatury. Wielkie też potem było nasze zdziwienie widząc, iż P. Wydawca, chociaż nie zadowolniony z wielu zdań i wyrażeń krytyka, wystawił go nam przecie jak Pisarza i Estetyka pierwszego rzędu. Czekaliśmy zatem sprawdzenia tej opinji — i w rzeczy samej dziś, po przeczytaniu *Listu VI z Polesia*, nie wahamy się już przyznać P. Bombie tytułu Recenzenta, w pełnem znaczeniu tego wyrazu. Krytyka dzieła P. Bychowca nic nie zostawuje do życzenia. Wykonana z chwalebną pracowitością, podług metody analitycznej krytyków niemieckich, jednoczy w sobie ich gruntowność z dowcipną kaustycznością Francuzów, użytą ze smakiem i miarą, a nad to wszystko zaleca się najczystszemi zasadami religii. Zgadzamy się z P. Wydawcą żeśmy byli w błędzie; to jest, żeśmy ze wstępnego artykułu P. Bomby nie odgadli wszystkich jego zdolności i usposobień.

Zmieniwszy teraz moje wyobrażenie o tym pisarzu, chciałbym zbadać przyczynę co go skłoniła do obwinienia mężów którzy napisali: *Studia*, *Literaturę i Krytykę*, i *Mięszaniny*, o niegruntowne jakoby recenzje, ogłaszane w Tygodniku, a ztąd i tę gazetę o fałszywą dążność. — Zdaje mi się iż P. Bomba uważając Tygodnik za dziennik literacki, żąda w nim widzieć obszerne rozbiory dzieł nowowychodzących, jak n. p. w gazetach literackich wydawanych przez niemieckie Uniwersytety. Któżby tego niechciał? — Ale Tygodnik będąc gazetą urzędową i polityczną razem, nie mógłby, zdaje mi się, w dzisiejszym swoim rozmiarze objąć większą liczbę podobnych sążnistych recenzij. Mielibyśmy więc o niektórych tylko dziełach sąd znawców, a nie mielibyśmy ogólnej wiadomości o stanie obecnym literatury. Wątpię aby tym sposobem dał się osięgnąć cel, który sobie zamierzył Pan Wydawca zgodnie z naturą i granicami swego pisma. Otoż P. Bomba, bijąc na pobłażliwość naszych Estetykow, zapomniał że ci pisać muszą do Tygodnika krytyki pobieżne, i że przeto ta mniemana ich pobłażliwość, jest w obecnym stanie rzeczy sprawiedliwą wyrozumiałością. — Nieomylnego sędziego między ludźmi nie ma, ale są mający prawa do wielkiej w literaturze powagi, a na czele takich, u nas, stać dotąd, mojem zdaniem, powinien autor dzieła noszącego tytuł *Literatura* i *Krytyka*.

Nie posuwam dalej mych uwag o tym przedmiocie, pisząc raczej w celu oddania sprawiedliwości talentom (sam już teraz mówię) znakomitego Literata. Co się zaś tycze honoru, jaki mi uczynił P. Bomba przysuwając rozległe swoje posiadłości do mej possessyjki, nie wiem wprawdzie jak go mam sobie tłumaczyć — przyjąć atoli wypada, a zatem przyjmuję.

PROTAZY TROMBA.

Pisałem na stałym lądzie, u zgasłego kominka, w Poniedziałek Wielkonocny. R. P. 1843.

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

Petersburg, 30 Kwietnia.

Za rubel srebrny:

Na Londyn	na 3 m.	$37\frac{17}{32}$	pens.
— Amsterdam	— — —	$191\frac{1}{4}$	cens.
— Hamburg	— — —	$34\frac{3}{8}$	szel.
— Paryż	— — —	400, 402	cent.

AKCYE.

	Przedano po Rubli srebr.
1 Tow. zabesp. od ognia	$458\frac{1}{2}$.
2 —— ——— — ——	77.
Komp. Amerykansk	—
Żeglugi parowej	—
Wód mineralnych	—
Oświecenia gazem	$63\frac{3}{4}$.
Przędzenia bawełny	—
Żeglugi parowej Baltyckiej	—
Drogi żelaznej Carskosielskiej	47.
Fabryki sukien. Narwskiej	—
——— Carewskiej perkalów	$128\frac{1}{2}$.
Zakładania rzeczy i przedm. wielkiej objętości.	75.
Zabezpieczenia życia	$51\frac{3}{4}$.

Od Lipca zaczyna się prenumerata na drugie półrocze Tygodnika. Życzący, proszeni są o wczesne zgłoszenie się.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Мая 3-го 1843. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.